

Wyrok z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 1327/00

Dług, który w chwili ustanowienia jego zabezpieczenia był wymagalny, a wierzyciel odroczył termin jego zapłaty ze względu na otrzymane zabezpieczenie nie może być uznany za niepłatny (art. 54 § 2 rozporządzenia Prezydenta RP z dnia 24 października 1934 r. – Prawo upadłościowe, jedn. tekst: Dz.U. z 1991 r. Nr 118, poz. 512 ze zm.).

Sędzia SN Tadeusz Domińczyk (przewodniczący)

Sędzia SN Mirosław Bączyk

Sędzia SN Antoni Górski (sprawozdawca)

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa syndyka masy upadłości Marka P. i Krzysztofa N. – wspólników spółki cywilnej Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Usługowo-Handlowego „P.” w M. przeciwko Marii i Krzysztofowi małżonkom N. oraz Halinie i Jackowi małżonkom S. o ustalenie, po rozpoznaniu w Izbie Cywilnej w dniu 10 stycznia 2002 r. na rozprawie kasacji pozwanych Marii i Krzysztofa małżonków N. od wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 21 marca 2000 r.

zmienił zaskarżony wyrok oraz wyrok Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 31 marca 1999 r. i oddalił powództwo oraz nie obciążył powoda kosztami procesu.

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 31 marca 1999 r. ustalił nieważność umowy notarialnej z dnia 11 marca 1998 r., mocą której małżonkowie Maria i Krzysztof N. przenieśli na małżonków Halinę i Jacka S. własność dwóch nieruchomości tytułem przewłaszczenia na zabezpieczenie pożyczki w kwocie 100 000 zł, udzielonej im przez S. w dniu 15 września 1997 r.

Na skutek apelacji pozwanych małżonków N. od tego orzeczenia Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 21 marca 2000 r. zmienił je w ten sposób, że zamiast

stwierdzenia nieważności umowy przewłaszczenia orzekł, że jest ona bezskuteczna w stosunku do masy upadłości Marka P. i Krzysztofa N., współników spółki cywilnej Przedsiębiorstwa Produkcyjno Usługowo Handlowego „P.” w M. Podstawą tego rozstrzygnięcia były następujące ustalenia.

Krzysztof N. i Marek P. prowadzili działalność w formie spółki cywilnej pod nazwą PPUH „P.” W dniu 15 września małżonkowie Maria i Krzysztof N. pożyczycy od małżonków Haliny i Jacka S. kwotę 100 000 zł, którą mieli zwrócić do dnia 20 lutego 1998 r.; kwota ta została przeznaczona na potrzeby spółki. Kłopoty finansowe nie pozwoliły pożyczkobiorcom na zwrot zaciągniętej pożyczki w terminie, wobec czego podjęto negocjacje mające na celu zmianę warunków umowy. W dniu 11 marca 1998 r. zawarta została umowa notarialna, mocą której pożyczkobiorcy przenieśli na pożyczkodawców tytułem zabezpieczenia zwrotu długu własność dwóch nieruchomości, a ci przesunęli termin zwrotu pożyczki do dnia 11 marca 2003 r. Dnia 30 kwietnia 1998 r. współnicy spółki cywilnej „P.” złożyli wniosek o ogłoszenie ich upadłości, który został uwzględniony postanowieniem Sądu Rejonowego w Poznaniu z dnia 1 lipca 1998 r. W tej sytuacji syndyk masy upadłości Marka P. i Krzysztofa N. – współników spółki cywilnej „P.” wystąpił z pozwem w niniejszej sprawie o ustalenie, że umowa przewłaszczenia nieruchomości z dnia 11 marca 1998 r. jest wobec reprezentowanej przez niego masy upadłości bezskuteczna, zgodnie z art. 54 § 2 rozporządzenia Prezydenta RP z dnia 24 października 1934 r. – Prawo upadłościowe (jedn. tekst: Dz.U. z 1991 r. Nr 118, poz. 512 ze zm. – dalej "Pr.upadł."). (...)

Wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżyli kasacją pozwani małżonkowie Maria i Krzysztof N., zarzucając błędną wykładnię oraz niewłaściwe zastosowanie art. 54 § 2 Pr.upadł. i wnosząc o zmianę orzeczeń Sądów obu instancji i oddalenie powództwa.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zdaniem skarżących, naruszenie przez Sąd art. 54 § 2 Pr.upadł. polega na błędnym uznaniu, że ogłoszona postanowieniem z dnia 1 lipca 1998 r. upadłość dotyczy współników, a nie prowadzonej przez nich spółki cywilnej, oraz na bezpodstawnym przyjęciu, że w czasie zawierania umowy przewłaszczenia pozwani małżonkowie S. znali złą kondycję gospodarczą spółki „P.”, a tym samym mieli świadomość istnienia podstaw do ogłoszenia jej upadłości, co miało

bezpośredni wpływ na ustalenie bezskuteczności umowy przewłaszczenia nieruchomości przez dłużników N. na rzecz wierzycieli S.

Zarzuty są nietrafne.

Pierwszy dotyczy w istocie treści postanowienia o ogłoszeniu upadłości, z którego wynika, że odnosi się ono do współników spółki cywilnej Marka P. i Krzysztofa N. Dlatego sądy obu instancji prawidłowo odczytały je jako ogłoszenie upadłości tych współników, a nie prowadzonej przez nich spółki cywilnej, jak błędnie utrzymują skarżący.

Drugi zarzut wiąże się bezpośrednio z treścią art. 54 § 2 Pr.upadł. Zgodnie z zasadą ustanowioną w zdaniu pierwszym tego przepisu, bezskuteczne są zabezpieczenie i zapłata długu jeszcze niepłatnego, dokonane przez upadłego w ciągu dwóch miesięcy przed złożeniem wniosku o ogłoszenie upadłości. W zdaniu drugim ustawa łagodzi rygor tej zasady, stanowiąc, że ten, kto otrzymał zapłatę lub zabezpieczenie, może w drodze powództwa lub zarzutu żądać uznania tych czynności za skuteczne, jeżeli w czasie ich dokonywania nie wiedział o istnieniu podstawy ogłoszenia upadłości. Skarżąca, zarzucając niewłaściwe zastosowanie art. 54 § 2 Pr.upadł. przez błędne uznanie, że wierzyciele z umowy przewłaszczenia nieruchomości, małżonkowie S., wiedzieli o istnieniu podstaw do ogłoszenia upadłości ich dłużnika Krzysztofa N., w istocie kwestionuje prawidłowość dokonanych w tej mierze ustaleń Sądu, z których wynika, że małżonków S. i N. łączyły przyjazne, zażyłe stosunki. O ich bliskości świadczy fakt udzielenia przez małżonków S. swoim sąsiadom tak dużej pożyczki i to początkowo bez żadnego zabezpieczenia. Pożyczkodawcy musieli znać późniejszą złą sytuację finansową pożyczkobiorców, skoro ci nie zwrócili pożyczki w terminie i zaszła konieczność przesunięcia terminu płatności aż o pięć lat oraz zabezpieczenia tej pożyczki przez przewłaszczenie należących do dłużników nieruchomości. Zakwestionowanie tych ustaleń mogłoby ewentualnie nastąpić jedynie na podstawie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., którego w kasacji nie powołano. W orzecznictwie wyjaśniono, że przez przytoczenie podstaw kasacyjnych należy rozumieć wskazanie konkretnych przepisów prawa, które zdaniem wnoszącego kasację zostały naruszone przez sąd odwoławczy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1997 r., II CKN 63/97, OSNC 1997, nr 9, poz. 129), skoro zaś kasacja w ogóle nie powołuje podstawy przewidzianej w art. 393¹ pkt 2 k.p.c., dla oceny trafności zarzutu naruszenia prawa materialnego miarodajny pozostaje stan faktyczny sprawy,

będący podstawą wydania zaskarżonego wyroku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 1997 r., II CKN 18/97, OSNC 1997, nr 8, poz. 112). Stąd też niedopuszczalna jest próba kwestionowania tych ustaleń za pomocą zarzut niewłaściwego zastosowania przepisu prawa materialnego.

Mimo to, ta podstawa kasacji zasługuje na uwzględnienie, gdyż z brzmienia art. 54 § 2 Pr.upadł. wynika, że w opisanych w nim warunkach bezskuteczne pozostają zabezpieczenie i zapłata długu niepłatnego, to jest takiego, którego termin płatności jeszcze nie nastąpił. *Ratio legis* takiego rozwiązania polega na wyeliminowaniu możliwości przedterminowej zapłaty długu lub jego zabezpieczenia przez upadłego, co w konsekwencji zmniejszałoby wartość przyszłej masy upadłości, godząc w ten sposób w interesy wierzycieli. Wymieniony przepis nie zabrania natomiast dłużnikowi dokonywania tych czynności na poczet długu już wymagalnego. Jest bezsporne, że termin zwrotu pożyczki w kwocie 100 000 zł udzielonej małżonkom N. przez małżonków S., upływał w dniu 20 lutego 1998 r., więc w dniu zawierania notarialnej umowy przewłaszczenia nieruchomości na zabezpieczenie tej pożyczki, czyli w dniu 11 marca 1998 r. była ona długiem płatnym, do którego przepis art. 54 § 2 zdanie pierwsze Pr.upadł. nie miał w ogóle zastosowania. Oceny tej nie zmienia fakt, że w umowie przewłaszczenia przesunięto jednocześnie termin zwrotu pożyczki, jak bowiem trafnie przyjmuje większość komentatorów, dług nie może być uważany za niepłatny, jeżeli w chwili dokonania zabezpieczenia był już wymagalny, a wierzyciel odroczył termin zapłaty ze względu na ustanowione właśnie zabezpieczenie. Jest to sytuacja prawna, w której do niepłatności dochodzi dopiero po wcześniejszym zaistnieniu stanu płatności długu. Moment pierwotnej wymagalności jest rozstrzygający w tym sensie, że decyduje o tym, iż ustawowy rygor bezskuteczności zapłaty lub zabezpieczenia przewidziany w cytowanym przepisie nie wchodzi w grę. Ten istotny problem uszedł uwagi Sądu Apelacyjnego, co sprawia, że zaskarżony wyrok wydany został z obrazą art. 54 § 2 Pr.upadł. (...)

W tej sytuacji Sąd Najwyższy uznając, że w rozpoznawanej sprawie uwzględnienie powództwa nastąpiło z rażącym naruszeniem powołanego w kasacji art. 54 § 2 Pr.upadł., zawierającego normę prawa materialnego, na mocy art. 393¹⁵ k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i oddalił powództwo z obciążeniem strony powodowej kosztami procesu za wszystkie instancje, stosownie do zasady z art. 98 § 1 k.p.c.

